VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ODPOWIEDZIALNOŚCI KONSTYTUCYJNEJ**
(NR 44)
z dnia 21 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 44)

21 listopada 2013 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ustalenie listy i harmonogramu przesłuchiwania świadków wezwanych w sprawach z wniosków wstępnych o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu byłego prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego oraz byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro;

– zezwolenie przewodniczącego Komisji na upublicznienie w Systemie Informacyjnym Sejmu wytworzonych przez Komisją materiałów, objętych tajemnicą postępowania, dotyczących rozpatrzonego wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska, Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Przed chwilą sprawdziłem kworum. Na sali jest już wymagana ilość posłów. Pozostali członkowie Komisji dołączą zapewne do nas wkrótce. Wiem, że na pewno zmierza w naszą stronę pan marszałek Zych. Jest punktualnie godzina 13.00. Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Porządek obrad dzisiejszego, krótkiego posiedzenia został państwu dostarczony. Przewiduje on rozpatrzenie dwóch punktów, ale chciałbym zaproponować rozszerzenie go o jeszcze jeden punkt o charakterze informacyjnym. Wiąże się on z zakończeniem procedury związanej z rozpatrzeniem wniosku wstępnego o postawienie przed Trybunałem Stanu czterech członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Proponuję, aby ta kwestia stała się drugim merytorycznym punktem dzisiejszego porządku dziennego. Umieścimy ją przed sprawami bieżącymi. Do rozpatrzenia proponowanego punktu nie jest konieczne żadne głosowanie ani jakakolwiek decyzja Komisji. W jego ramach poinformuję państwa jedynie, że ponieważ Wysoka Izba zdecydowała się nie kontynuować procedury przed Trybunałem Stanu jesteśmy zobligowani do odtajnienia i upublicznienia materiałów, które stanowiły przedmiot naszych prac. Taka informacja wyczerpywałaby zawartość tego punktu, o ile nie będzie żadnych dodatkowych pytań ze strony członków Komisji.

Czy są jakieś uwagi do zaproponowanej treści pkt 1 porządku dziennego? Pytam w tej chwili o listę i harmonogram prac Komisji dotyczący rozpatrzenia dwóch wniosków wstępnych, obejmujących byłego premiera Jarosława Kaczyńskiego i byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro.

W sprawie obydwu panów toczą się postępowania i jesteśmy w związku z tym zobligowani do ustalenia harmonogramu prac Komisji i określenia listy świadków, których będziemy wzywać przed oblicze Komisji.

Ponieważ nie usłyszałem sprzeciwu wobec zaproponowanego porządku dziennego, uznaję, że Wysoka Komisja przyjęła porządek wraz z wprowadzoną zmianą. Przystępujemy do jego realizacji.

Przypomnę, żeby pozostać precyzyjnym, iż pkt 1 obejmuje ustalenie listy i harmonogramu przesłuchiwania świadków wezwanych w sprawach z wniosków wstępnych o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu byłego prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego oraz byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro. Jeśli chodzi o pierwszy wniosek, dotyczący byłego premiera Jarosława Kaczyńskiego, to mamy już za sobą posiedzenie Komisji, na którym obecny był świadek, ówczesny wicepremier, pan Roman Giertych. Przesłuchanie świadka wyczerpało rozpatrywanie kwestii dotyczących wniosku obejmującego pana Kaczyńskiego. Kolejne posiedzenie Komisji z udziałem pana Giertycha, a takie jest planowane, będzie dotyczyć drugiego wniosku wstępnego, czyli kwestii związanych z osobą pana Zbigniewa Ziobro, byłego ministra sprawiedliwości.

I jeszcze drobna uwaga oraz wyjaśnienie. W trakcie posiedzenia z udziałem pana Romana Giertycha nie udało nam się odseparować od siebie, rozdzielić kwestii obu wniosków. Zresztą, byłoby to niezmiernie trudne. Wyraźnie zauważyłem, i mam nadzieję, że państwo to również dostrzegliście, iż niektóre pytania zadawane świadkowi nierzadko dotyczyły spraw związanych także z drugim wnioskiem, tym który obejmuje pana Ziobro. W wypowiedziach świadka wzajemnie przeplatały się wątki jednej i drugiej sprawy.

Z powyższych uwag wyciągam w tej chwili jeden konkretny i praktyczny wniosek: na przyszłość nie należy łączyć tematyki dotyczącej obu wniosków w trakcie jednego posiedzenia Komisji, podczas przesłuchania jednego świadka. Lepszym rozwiązaniem będzie, jeżeli skoncentrujemy się najpierw na jednym wniosku, a jeśli świadek posiada wiedzę także w zakresie drugiego wniosku, to zostanie wezwany w tej sprawie oddzielnie. Wprowadzi to ład w pracę Komisji, ponieważ na liście świadków, którzy zostaną przesłuchani w obu sprawach kilka nazwisk się powtarza. Aby uniknąć niepotrzebnego zamieszania, będziemy wzywać świadków osobno na okoliczność każdego wniosku. Myślę, że jest to właściwe podejście. Będziemy musieli wprawdzie spotykać się ze świadkami dwukrotnie, ale pozwoli nam to nam lepiej i efektywniej zbadać rozpatrywane kwestie. Drugie przesłuchanie pana Romana Giertycha odbędzie się w styczniu, a więc już po Nowym Roku. Umówiliśmy się z panem mecenasem, jak być może państwo pamiętacie, że w sprawie wniosku dotyczącego Zbigniewa Ziobro złoży on jeszcze raz wyjaśnienia pod koniec stycznia.

Pan poseł Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym podzielić się z państwem małym spostrzeżeniem. Uważam, że niezależnie od tego, czy z panem Giertychem spotkamy się jeden czy dwa razy, oraz czy będzie on mówił o panu prezesie Kaczyńskim, czy o ministrze Ziobro, nie ma to większego znaczenia, ponieważ w każdym przypadku pan Giertych mówił i będzie mówił nie na temat. Dlatego ilość jego wizyt na posiedzeniach naszej Komisji jest – w gruncie rzeczy – nieistotna.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł, jeśli chce pani, aby jej odpowiedź znalazła się w protokole, bardzo proszę o włączenie mikrofonu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o odnotowanie, że moim zdaniem uprawiane przez pana Romana Giertycha science fiction, nie chcę użyć określenia opowieści biblijne, nie miało żadnego związku z rzeczywistością, ani z tym, co się wówczas działo w kwestiach

interesujących Komisję. W związku z tym proponuję, żeby zrezygnować z dalszych przesłuchań pana Giertycha. Jak pamiętamy, przyznał on przed Komisją, że o niczym nie wie, nie czytał treści wniosku wstępnego, nie uczestniczył w pracach żadnego zespołu, którego działanie stanowi przedmiot badania ze strony Komisji. Świadek Giertych stawił się przed Komisją tylko w jednym celu, aby nagadać samych najgorszych rzeczy o panu prezesie Jarosławie Kaczyńskim.

Tyle chciałam powiedzieć i proszę, aby zostało to zanotowane.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł, zwracam uwagę, że obowiązuje nas uchwała, która przewiduje wezwanie pana Romana Giertycha.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Kto podjął taką uchwałę?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Komisja, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale w jakim celu, panie przewodniczący? Pan Roman Giertych sam przecież twierdzi, że nic na ten temat nie wie. Kto go wzywał? Czy mogłabym się dowiedzieć, kto zaproponował, aby przesłuchać osobę pana Giertycha?

Oprócz tego, że ten pan jest duży, dysponuje grubym głosem i nie wiem co tam jeszcze posiada, ale zagłusza innych w trakcie obrad oraz nie pozwala im na swobodne wypowiedzi, nie wiem co może więcej wnieść do prac naszej Komisji?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł, chyba pani nie kwestionuje, że pana premier Giertych jest osobą reprezentacyjną, sam w sobie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale czy dlatego warto go zapraszać na posiedzenia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej? Nigdy bym nie przypuszczała, że jest to wystarczający powód, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dobrze. Szanowni państwo, po wyjaśnieniu kilku spraw z panią poseł Pawłowicz proponuję, abyśmy powrócili jednak do omawiania kwestii związanych z listą świadków.

O powołanie pana Romana Giertych na świadka wnosiła grupa posłów, którzy są autorami wniosku wstępnego. Stąd właśnie wynikała obecność pana Giertycha na posiedzeniu naszej Komisji. To tyle tytułem wyjaśnienia.

Na liście proponowanych świadków na okoliczność powołania i funkcjonowania międzyresortowego zespołu do spraw zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz międzyresortowego zespołu do spraw zwalczania przestępczości kryminalnej znajdują się jeszcze : pan Janusz Kaczmarek, ówczesny prokurator krajowy, a później minister spraw wewnętrznych i administracji, pan Konrad Kornatowski, ówczesny komendant główny Policji, a także pan Jarosław Marzec, wówczas szef Centralnego Biura Śledczego.

W międzyczasie, jako Komisja, pozyskaliśmy informację o istotnej roli, jaką odegrał pan Zbigniew Derdziuk, który był sekretarzem tych zespołów. Pan Derdziuk nie jest wprawdzie bezpośrednio wymieniony we wniosku, ale ponieważ prawdopodobnie odpowiadał on za przygotowanie zarządzeń od strony prawnej, tak przynajmniej zeznał Zbigniew Ziobro, wydaje mi się uzasadnione powołanie na świadka również pana Derdziuka. Proponuję, aby trzy osoby wskazane we wniosku uzupełnić jeszcze o pana Zbigniewa Derdziuka, który w tej chwili jest prezesem ZUS, a w interesującym nas okresie pełnił funkcję sekretarza zespołu do zwalczania przestępczości zorganizowanej. Listę świadków w tej sprawie widziałbym właśnie w ten sposób, jako składającą się z czterech osób.

Czy pani poseł chciałaby zabrać głos w kwestii rozszerzenia listy świadków? Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Chcę przedstawić propozycję osób, które moim zdaniem, powinny zostać przesłuchane na tę samą okoliczność, na którą przepytywaliśmy pana dziennikarza z „Gazety Wyborczej" i pana Romana Giertycha. Proponuję wezwać: pana redaktora Lisa, panią redaktor Olejnik, pana – byłego premiera – Marcinkiewicza, pana posła Niesiołowskiego, pana Bartoszewskiego – nie wiem, kim on jest obecnie, oraz pana redaktora Kuźniara z TVN. Wnoszę o wezwanie i przesłuchanie wymienionych osób na te same okoliczności, na które przesłuchiwaliśmy pana dziennikarza z „Wyborczej" i pana mecenasa Giertycha.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pana dziennikarza z „Gazety Wyborczej" przesłuchiwaliśmy w sprawie pewnej operacji, do której jeszcze dziś powrócę, ponieważ wnioskodawcy wskazywali jeszcze innych dziennikarzy, którzy byli sprawcami określonego postępowania. Jest to jednak wniosek, który dotyczy pana Zbigniewa Ziobro. Pamiętajmy o tym.

Wymienione przeze mnie cztery osoby to uczestnicy obydwu zespołów. Brali oni udział w pracach zespołów oraz w przygotowaniu zakresu tych prac i w formalnym powołaniu tychże zespołów.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan Giertych też był?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan Giertych był wówczas wicepremierem i został wskazany we wniosku wstępnym. Formalnie nie brał udziału w pracach tych zespołów ani w ich przygotowaniu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

No właśnie. Sam zresztą się przyznał, że nic nie wie na ten temat, w ogóle na żaden temat. Działając w oparciu o takie same zasady, bardzo proszę o wezwanie wymienionych przeze mnie osób. Jestem przekonana, że na pewno coś z nich wyciśniemy, nawet jeszcze z naddatkiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pani poseł, proponuję, abyśmy rozpatrzyli teraz kwestię czterech osób zaproponowanych przeze mnie. Trzy spośród nich są wskazane we wniosku, były członkami zespołu, zaś czwarta, pan Derdziuk, wchodził w skład zespołu jako jego sekretarz, ale nie jest wymieniony przez wnioskodawców.

Czy ktoś z członków Komisji ma jakieś uwagi do osób, które wskazałem lub do osób wskazanych przez panią poseł Pawłowicz? Proszę o propozycje. Uważam, że lista świadków powinna być, z jednej strony, sporządzona logicznie, a z drugiej – przydatna dla prowadzonego przez nas postępowania dowodowego.

Bardzo proszę, pan poseł Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Chciałbym poprosić panią poseł Pawłowicz o przedstawienie uzasadnienia dla osób rekomendowanych przez nią na świadków w prowadzonym postępowaniu. Dziennikarz, który został już przez nas przesłuchany, w związku ze sprawą ministra Ziobro, był bezpośrednio zaangażowany, w sensie dotknięty, skutkami działalności prowadzonej przez zespoły, których aktywność stanowi przedmiot badania Komisji. O ile mi wiadomo, osoby podane przez panią Pawłowicz nie brały bezpośredniego udziału w wydarzeniach, które miały wówczas miejsce. Bardzo proszę o uzasadnienie wniosku pani poseł, ponieważ w tej chwili nie widzę podstaw do powoływania tych osób w charakterze świadków.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo chętnie, panie pośle, uzasadnię moje stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Chwileczkę, pani poseł, wcześniej zgłaszał się jeszcze pan poseł Zubowski. Proszę pozwolić panu posłowi zabrać głos, a dopiero później uzasadni pani swój wniosek. Proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, mam dosłownie jedno, krótkie pytanie. Przepraszam za kilkuminutowe spóźnienie. Być może temat, który mnie interesuje, został już omówiony, upomnę się jednak o jedno ustalenie.

Czy dobrze zrozumiałem, że pana intencją jest to, aby wezwanych świadków przesłuchać w trakcie jednego posiedzenia Komisji, zarówno na okoliczności dotyczące postępowania w sprawie premiera Kaczyńskiego, jak i postępowania w sprawie ministra Ziobro?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie, panie pośle. Moja propozycja zmierzała w dokładnie odwrotnym kierunku.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli będziemy przesłuchiwać świadków dwukrotnie, raz w związku z postępowaniem prowadzonym w sprawie wniosku dotyczącego premiera Kaczyńskiego, a raz w sprawie wniosku dotyczącego ministra Ziobro?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, panie pośle, ale jak pan zapewne zauważył nie wszyscy świadkowie się pokrywają, jeśli chodzi o prowadzone postępowania. Te podwójne przesłuchania będą dotyczyły osób wezwanych w jednym i drugim przypadku. W tej chwili są, o ile się nie mylę, dwie takie osoby. Oczywiście, że listę tych świadków możemy rozszerzyć. Moja propozycja zmierzała do przyjęcia zasady, że jeśli osoby są świadkami w obydwu postępowaniach, to będą przesłuchiwane przez Komisję dwukrotnie, odrębnie na okoliczność każdego prowadzonego postępowania.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Jeżeli pan Giertych jest świadkiem w obu postępowaniach, to złożone przez niego zeznania na poprzednim posiedzeniu Komisji dotyczyły tylko jednego postępowania? Czy dobrze to rozumiem?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, panie pośle. Zeznania świadka Giertycha złożone na poprzednim posiedzeniu odnosiły się tylko do wniosku wstępnego, który obejmuje osobę byłego prezesa Rady Ministrów, pana Jarosława Kaczyńskiego. Przesłuchanie świadka w sprawie drugiego postępowania, dotyczącego byłego ministra Ziobro, zostało przeniesione na koniec stycznia przyszłego roku.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, panie przewodniczący, dziękuję za wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Żeby już ostatecznie zamknąć ten temat, dodam tylko, że pan Roman Giertych nie został jeszcze oficjalnie wezwany. Na razie nie mamy ustalonej konkretnej daty przesłuchania.

Bardzo proszę, zgodnie z obietnicą, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Spróbuję uzasadnić mój wniosek, panie przewodniczący, zgodnie z życzeniem posła Dunina.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proponuję, aby kolejno odniosła się pani do każdego nazwiska.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie ma takiej potrzeby, panie przewodniczący. Przedstawię jedno, zbiorcze uzasadnienie. Tak będzie szybciej, ponieważ w przypadku tych wszystkich osób argumenty za ich powołaniem są analogiczne. Z największą przyjemnością zaspokoję ciekawość pana Artura Dunina, posła ze Zgierza.

Jeżeli chodzi o powołanie na świadków pana Lisa, panią Olejnik, pana Marcinkiewicza, Niesiołowskiego, Bartoszewskiego i redaktora Kuźniara z TVN, wnoszę o to, gdyż wymienieni są osobami, które wszystko i zawsze wiedzą najlepiej. Powinien pan o tym wiedzieć, skoro ogląda pan telewizję. Myślę, że te osoby posiadają wiadomości z pierw-

szej ręki, a na pewno znajdują się bliżej źródła informacji niż pan dziennikarz z „Gazety Wyborczej”.

Jeśli chodzi o pana Marcinkiewicza, to jego kontakty musiały być zbliżone do tych, które posiadał pan Giertych. Sądzę, że on także mógł widzieć, kto wchodzi i kto wychodzi z gabinetu pana premiera Kaczyńskiego.

Podsumowując, jestem zdania, że osoby, które proponuję powołać na świadków, mogą posiadać większą wiedzę o sprawie niż zeznający już pan Giertych oraz dziennikarz z „Wyborczej”, którego nazwiska w tej chwili nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan redaktor z „Gazety Wyborczej” nazywa się Czuchnowski, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję za podpowiedź, panie przewodniczący, właśnie o tego pana mi chodziło.

Jestem przekonana, sądząc po treści wypowiadanych przez te osoby sądów, że muszą one znać się na tej sprawie lepiej, ponieważ zdają się sprawiać wrażenie, iż znają wszelkie szczegóły, a nawet zdążyły już wydać wyrok w kwestii tego, po czyjej stronie leży wina. Dlatego, uważam za wskazane przesłuchanie tych osób przez Komisję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Szanowna pani poseł, traktuję pani propozycję poważnie, zresztą – chyba zawsze rozmawiamy poważnie, prawda? Jeśli tak, to moja ocena pani propozycji jest następująca. Można założyć, że rzeczywiście, co nieco do czynienia związanego z powstaniem obu zespołów mógł mieć pan premier Kazimierz Marcinkiewicz. Wskazywałyby na to zeznania złożone przez Zbigniewa Ziobro, który stwierdził, że rozmowy o powołaniu zespołów mogły się toczyć wcześniej, jeszcze za rządów premiera Marcinkiewicza. W tym kontekście kandydatura pana Marcinkiewicza, jako potencjalnego świadka, nie wydaje się być całkowicie chybionym pomysłem. Jeżeli jednak chodzi o pozostałe wymienione przez panią osoby, to pozwoli pani poseł, iż przemilczę jej propozycje w tym zakresie.

Bardzo proszę, pan poseł Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący, chcę powiedzieć, że wnoszę o odrzucenie propozycji złożonej przez panią poseł Pawłowicz. Osoby, które proponuje pani poseł jako świadków, moim zdaniem, nie wniosą do sprawy niczego i dlatego nie widzę żadnego uzasadnienie dla złożenia przez nie zeznań przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Przyczyna takiej oceny z mojej strony jest dość oczywista – uważam, że te osoby nie mają po prostu nic interesującego do powiedzenia na interesujące nas tematy.

Trochę odmiennie wygląda sytuacja byłego premiera pana Kazimierza Marcinkiewicza. Przypomną, że treść, która znalazła się w obu zarządzeniach, została podpisana przez premiera Kaczyńskiego w czasie, kiedy Marcinkiewicz już nie sprawował urzędu szefa rządu i dlatego jego zeznania również nie wniosą nowych treści do sprawy.

Z przedstawionych wyżej powodów wnoszę, jeszcze raz, o odrzucenie przez Wysoką Komisję kandydatów na świadków zgłoszonych przez panią poseł Krystynę Pawłowicz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Panie pośle, rozumiem, że wnosi pan o łączne potraktowanie wszystkich osób zaproponowanych przez panią poseł Pawłowicz?

Poseł Artur Dunin (PO):

Tak, panie przewodniczący, wnoszę o odrzucenie wniosku pani Pawłowicz. Chodzi mi o wszystkich zgłoszonych przez nią kandydatów.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan przewodniczący Zych, bardzo proszę.

Poseł Józef Zych (PSL):

Panie pośle Dunin, w świetle wcześniejszych słów pana przewodniczącego uważam, że można by, ewentualnie zastanowić się nad przesłuchaniem byłego premiera, pana

Kazimierza Marcinkiewicza. Dlaczego tak sądzę? Ponieważ, jeśli pan Ziobro twierdzi, że wcześniej toczyły się jakieś dyskusje na temat zespołów, to warto dowiedzieć się, kiedy to było, co ustalono i kto brał w tym udział?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Ponownie poseł Dunin, bardzo proszę.

Poseł Artur Dunin (PO):

Wysoka Komisjo, wniosłem o odrzucenie wszystkich zgłoszonych kandydatów, w całości, ponieważ tak został sformułowany wniosek pani poseł Pawłowicz – o powołanie wszystkich zgłoszonych, też w całości. Jeśli pani poseł Pawłowicz byłaby skłonna podzielić swój wniosek na dwie części, w sprawie premiera Marcinkiewicza i w sprawie pozostałych kandydatów, wówczas jestem skłonny zaakceptować sugestię pana marszałka Zycha o ewentualnym powołaniu na świadka pana Kazimierza Marcinkiewicza.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Teraz już chyba wszystko zostało wyjaśnione. Pani poseł Pawłowicz, jakie jest pani stanowisko wobec złożonej propozycji?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chcę powiedzieć, że nie dzielę swojego wniosku na części. Proszę o przegłosowanie go w formie an block.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zgodnie z wolą pani poseł Pawłowicz, poddaję pod głosowanie wniosek, który obejmuje wszystkich zgłoszonych kandydatów na ewentualnych świadków. Kto jest za przyjęciem wniosku pani poseł Pawłowicz? Proszę o podniesienie ręki w górę. Pani poseł, nie głosuje pani za własnym wnioskiem?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A jak się panu wydaje, po moim zachowaniu?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dobrze. W takim razie pytam jeszcze raz, kto jest za? (2) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (1). Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Pan poseł Dunin ponownie? Nie? Pani poseł Czaplicka? W sprawie formalnej? Bardzo proszę.

Poseł Barbara Czaplicka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę złożyć wniosek o powołanie na świadka byłego premiera, pana Kazimierza Marcinkiewicza.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że wniosek pani poseł dotyczy rozszerzenia listy świadków zaprezentowanej przeze mnie, tej, która obejmowała trzy osoby wymienione we wniosku i pana Zbigniewa Derdziuka, jako osobę dodatkową. Zgadza się, pani poseł?

Poseł Barbara Czaplicka (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Został zgłoszony wniosek w sprawie powołania na świadka byłego premiera, pana Kazimierza Marcinkiewicza. Powołanie pana Marcinkiewicza to efekt zeznań złożonych przez Zbigniewa Ziobro, z których wynikało, że pan Marcinkiewicz mógł przygotowywać prace zespołów powołanych ostatecznie przez pana premiera Kaczyńskiego.

Proponuję, aby nie mnożyć kolejnych wniosków, że niejako przychylając się do propozycji pani poseł Czaplickiej rozszerzę listę czterech świadków zaproponowanych przeze mnie o osobę pana Marcinkiewicza. Byłbym za tym, żeby Wysoka Komisja również ten wniosek przegłosowała an block.

Kto jest za przyjęciem listy świadków w składzie zaproponowanych pięciu osób? Przypominam, że w tej chwili nie przesądzamy jeszcze o kolejności przesłuchań. Kto jest

za? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała proponowaną listę świadków.

Czy są jakieś inne wnioski w tej kwestii? Nie widzę. Rozumiem, że inwencja członków Komisji została w tej sprawie wyczerpana. To tyle, jeśli chodzi o postępowanie w sprawie wniosku wstępnego obejmującego pana premiera Kaczyńskiego. Pozostała nam jeszcze czynność polegająca na zatwierdzeniu świadków, których przesłucha Komisja w związku z wnioskiem wstępnym obejmującym pana Zbigniewa Ziobro. W przypadku tego wniosku proponowana przez wnioskodawców lista świadków jest bardzo długa. Proponuję, abyśmy w tej chwili nie przyjmowali jej w całości.

Chcę jednak zwrócić uwagę na jeden nowy aspekt sprawy. Otóż, w wątku dotyczącym inwigilacji dziennikarzy pojawiły się dwa nazwiska, na które zwróciliśmy uwagę i w związku z tym proponuję, aby powołać te osoby na świadków. Mam na myśli redaktorów Witolda Gadowskiego i Przemysława Wojciechowskiego. Ci dwaj panowie zostali wymieni przez świadka jako osoby, które spowodowały czy raczej uruchomiły cały proces inwigilacji grupy dziennikarzy, a jednocześnie stanowili oni źródło wiedzy o potencjalnym zamachu na ministra Ziobro. Jeśli się nie mylę, chodziło o akcję o kryptonimie „Zdrój".

Skoro już jesteśmy przy rozszerzaniu listy świadków, to oprócz wspomnianych dziennikarzy proponowałbym, aby ją rozszerzyć także o inne osoby. Jeżeli nie zawodzi mnie pamięć, to chyba pan poseł Zieliński mówił o konieczności wezwania pani prokurator, która analizowała ten wniosek. Mam rację?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Niestety, nie, panie przewodniczący. To nie ja mówiłem o tej sprawie. Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Jedyne, co uczyniłem, to przedstawienie sugestii pod adresem pana przewodniczącego i Wysokiej Komisji o wystąpienie o materiały do Komisji do Spraw Służb Specjalnych, która zajmowała się kwestią inwigilacji dziennikarzy.

Myślę, że zapoznanie się z tymi materiałami pozwoliłoby znacznie skrócić tryb pracy Komisji. Jeśli ustalenia Komisji do Spraw Służb Specjalnych stałyby się znane członkom Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej byłoby znacznie łatwiej ocenić całą sprawę.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Materiały, o których pan mówi, panie pośle, są w posiadaniu naszej Komisji. Wystąpiliśmy już wcześniej o ich przekazanie, ale przypominam państwu, że aby się z nimi zapoznać, obowiązuje najpierw otrzymanie certyfikatu dostępu do informacji tajnych. Certyfikat warunkuje możliwość zapoznania się z całością dokumentacji.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Rozumiem pana stanowisko, panie przewodniczący. Jest ono dla mnie całkowicie zrozumiałe, ale ci spośród posłów, którzy już posiadają certyfikat, mogą bez problemów zapoznać się z treścią dokumentów. Żeby omawiać te dokumenty na forum Komisji, dopiero wtedy konieczne byłoby posiadanie certyfikatu przez wszystkich jej członków.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

To prawda. Zwracam jednak uwagę państwa, że nadal nie wszyscy certyfikat posiadają, a co więcej, wśród członków Komisji są osoby, które nawet nie wystąpiły o nadanie tego certyfikatu. Taka sytuacja skutecznie uniemożliwia niektórym osobom dostęp do części akt.

Wracając do merytorycznego rozpatrywania punktu porządku dziennego, czekam na propozycje z państwa strony. Jak powinna wyglądać lista świadków, którzy zostaną w najbliższym czasie powołani do złożenia zeznań przed Komisją, w związku z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej pana Zbigniewa Ziobro? Ponieważ nie słyszę żadnych propozycji, wnoszę o to, abyśmy skorzystali z możliwości wyboru spośród osób, które są wymienione we wniosku i do wspomnianych dwóch dziennikarzy dołączyli jeszcze osoby, które w tamtym czasie były związane ze służbami realizującymi określone zlecenia. Mam na myśli przede wszystkim ówczesnego szefa Centralnego Biura Śledczego, pana Jarosława Marca, ówczesnego szefa CBA, który wówczas prowadził postępowanie w sprawach, jakie nas interesują, a oprócz tego CBA udzielało przecież zgody na zastosowanie kontroli operacyjnej wobec dość licznej grupy polityków

wywodzących się z różnych ugrupowań. Ta kwestia pojawiała się podczas naszych ostatnich posiedzeń. W tamtych czasach chodziło głównie o polityków Samoobrony.

Jeśli państwo posłowie uważacie, że już na tym etapie należałoby wezwać na świadka pana Janusza Kaczmarka, ówczesnego prokuratora generalnego, lub pana Konrada Kornatowskiego, ówczesnego komendanta głównego Policji, to przychyliłbym się do wniosku o dołączenie ich do listy świadków. W ten sposób uzbierałoby nam się przynajmniej sześć osób, które moglibyśmy wezwać. Czy jest zgoda na taką propozycję? Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek został przez Komisję przyjęty.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 posiedzenia. Przechodzimy do pkt 2, obejmującego zezwolenie na upublicznienie w Systemie Informacyjnym Sejmu wytworzonych przez Komisją materiałów, objętych tajemnicą postępowania, dotyczących rozpatrzonego wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Udzielenie takiego zezwolenia nie wymaga zgody Komisji in gremio. Istnieje jedynie wymóg powiadomienia Komisji o tym fakcie. Rozumiem, że nikt z członków Komisji nie posiada żadnych uwag ani obiekcji odnoście upublicznienia materiałów, którymi dysponujemy. Poza tym, jest to wymóg, jaki nakłada na nas ustawa.

Korzystając z przysługujących mi uprawnień, mam na myśl art. 28a ust. 1 ustawy, który mówi, że do momentu zakończenia postępowania przed Trybunałem Stanu nie wolno rozpowszechniać materiałów Komisji, stwierdzam, że jego treść stała się nieaktualna, gdyż Wysoka Izba podjęła decyzję o zakończeniu procedury. Zgodnie z art. 28a ust. 3, ja – jako przewodniczący Komisji – zezwalam na zdjęcie klauzuli z naszych materiałów i ich upowszechnienie w Systemie Informacyjnym Sejmu. Ta sprawa jest rozwiązywana, kończy się w wyniku informacji, jaką państwu przed chwilą przekazałem. Żadne głosowanie nie jest konieczne.

Zakończyliśmy pkt 2. Pozostał nam jeszcze pkt 3 – sprawy bieżące. Informuję członków Komisji, że przesłuchanie pana Zbigniewa Ziobro planujemy przeprowadzić w dniu 5 grudnia br. Data jest już potwierdzona. Będzie to jedyne posiedzenie Komisji z udziałem świadka w przyszłym miesiącu. Najbardziej prawdopodobny termin, to jak wspomniałem 5 grudnia o godzinie 12.00. Miejsce posiedzenia zostanie państwu wskazane w rozesłanych zawiadomieniach. Najprawdopodobniej spotkamy się jeszcze 3 grudnia, ale nie będzie to posiedzenie z udziałem świadka. O szczegółach zostaniecie państwo poinformowani ze stosownym wyprzedzeniem.

Jeżeli nie ma innych uwag w tym punkcie, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.